

Iwona Gajda

Hologramowy Świat

Część III - Energia Życia

Iwona Gajda

Hologramowy Świat

Część III - Energia Życia

Spis Treści

Rozdział Pierwszy

Fotony Życia 8

Inna

Misja

Ziemia

Labirynt Energii

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 17

Mechanika Kwantowa: Dlaczego Powstała?

Kwanty Energii

Foton

Rozdział Drugi

Tworzenie Życia 26

Pangea

Tunel Czasu

Instykt Przetrwania

Ucieczka

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 38

Etapy Formułowania Kontynentów

Rozpad Pangei

Pangea

Neandertalczycy: Kiedy i Jak Wyginęli?

Interakcje Homo sapiens z Różnymi Gatunkami Homininów

Rozdział Trzeci

Ochrona Życia 52

DNA

Potomkowie

Moc

Przemiana

Złudzenie

Na Ratunek

Prześwity

Splątani

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 74

Faszyzm

Nazizm

Partia NSDAP

Neofaszyści

Impresjonizm

Montmartre

Rozdział Czwarty

Odpowiedzi Wszechświata 88

Panika

Połączeni

Powrót

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 98

Czy Istnieją Światy Równoległe?



Dochodzi Północ.

Stoję na balkonie mojego pokoju i szeroko rozpościeram ramiona. Próbuję oddychać bardziej, jakbym chciała jednym haustem połączyć całą energię wszechświata. Poczuć jego moc oraz mądrość, dzięki której zrozumie wreszcie sens mojego istnienia.

Może to naiwne i absurdalne, jednak z uporem spoglądam w niebo. Tej nocy gwiazdy wyglądają niezwykle atrakcyjnie. Kasjopeja powabnie migocze, zaś Wielki Wóz zaprasza w podróż.

–Raz, dwa, trzy – słyszę jakiś dźwięk, który wydobywa się z przestrzeni. Ani to stukot, ani szelest; to raczej muzyka, która wybija rytm życia.

–Czyżby mojego? – pytam.

–Świata.

–Kto mówi? Kim jesteś?

–Energia życia. Nie walcz, lecz trwaj i oczekuj. Jeśli pragniesz poznać odwieczną tajemnicę życia i śmierci, otwórz się.

To dziwne, ale czuję wewnętrzne rozdarcie. Moja dusza wyciąga ręce i zachłannie wyrывa się w górę, rozum natomiast iskrzy zdrowym rozsądkiem, powstrzymując jej zapędy.

–Jeszcze chwila, a umrzesz na zawał serca – panikuje. – Wejź do pokoju. Uciekaj.

–Nie – zaprzeczam natychmiast. – Chcę poznać prawdę.

–Po co? Jeśli nawet ją odkryjesz, później skonasz w samotności, niezrozumiana.

–Warto.

Walczą. Dusza próbuje wyskoczyć z ciała, miota się. Mam wrażenie, że Don Kichot zyskał w niej przyjaciela, teraz razem zginą w utopijnej walce. Tyle, że on ma swoje wiatraki, zaś moja dusza – drętwe ciało i rozum.

Lecz co to? Wiatr oplata mi nagle ręce, tułów oraz nogi. Jest delikatny, jednak coraz bardziej natarczywy. Już wchodzi mi między włosy, elektryzuje przestrzeń; oddziela jedno „ja” od drugiego. Coś błyska dookoła mojej głowy. Żółte, jaskrawe światło.

Zamykam oczy i czuję, jak znika we mnie opór. Staję się lekka i wolna. Sunę w przestrzeni wraz z cząsteczkami powietrza, które układają się w gęste fale. Nie, to mniejsze cząsteczki, jakieś kwarki czy elektrony, które dryfują w przestrzeni kosmicznej. Tworzą tam załączki nowego życia. Jest cudownie. Swobodnie tańczymy wśród pyłów oraz gwiazd, łącząc się w jeden byt.

–Spójrz w dół, na Ziemię – znajomy głos wydobywa się z przestrzeni.

Posłusznie podążam za jego wskazówkami. Na balkonie dostrzegam kobietę z uniesioną głową, która wpatruje się w gwiazdy.

–To ja – rozpoznaję.

Głos nie odpowiada.

–Gdzie mnie zabierasz? – pytam, otumaniona doznaniem.

–Do wieczności.





Rozdział Pierwszy

Fotony Życia

Inna

Zostałam przeniesiona do innego wymiaru rzeczywistości i najprawdopodobniej zamieniona w energię. Skąd ten pomysł? Ponieważ nie mam ciała i oglądam świat z innej perspektywy. Potrafię też poruszać się, przenikać materię oraz przekształcać się w różne formy.

Na przykład przed chwilą zatoczyłam koło. Wraz z promieniami słonecznymi spadłam na Ziemię. Delikatnie dotykałam tam roślin i przekształcałam w glukozę światło, dwutlenek węgla oraz wodę. To było niesamowite doznanie, gdyż ta glukoza ożywiała ludzkie organizmy, zaś ja patrzyłam, jak zaczynają się one poruszać. Tak bardzo byłam podekscytowana tym zjawiskiem, że urosłam we własnych oczach. Kiedy zrobiło mi się gorąco, odleciałam z powrotem w przestrzeń. Doprawdy. To, co się ze mną dzieje, dalece wykracza poza ludzki umysł. Dlatego trochę się boję, ponieważ bycie energią nie jest moim naturalnym stanem.

–Ależ jest – aksamitny głos wydobywa się znikąd. – Jesteś cząstką Energii Życia, która tworzy wieczność.

–O czym mówisz? – pytam rozkojarzona, zatrzymując się gdzieś na nieboskłonie. – Odkąd pamiętam, jestem człowiekiem. Mam ciało, rozum i duszę, chociaż tej nie potrafię jeszcze pochwycić ani pojąć umysłem. Dlatego myślałam, że to ona uszła ze mnie na balkonie domu.

–Jak widzisz, nie tak się stało. Zamieniłaś się w energię, która krąży pomiędzy wszechświatami, tworząc je oraz przemieniając w inne.

–Niestety, znam tylko jeden wszechświat – ten, który powstał 13,8 miliarda lat temu. Przynajmniej tak twierdzą naukowcy, podobno doszło do wielkiego wybuchu bardzo gęstej materii. Mówią, że od tej pory rozszerza się on nieustannie, prowadząc do powstania gwiazd, galaktyk oraz planet, także Ziemi.

- Jednak bez energii nie byłoby nic. Ona jest sprawcą i drogą.
- Nie rozumiem
- Rozejrzyj się. Otacza cię życie. Miliony, biliony, może i więcej wszechświatów. Cały czas rodzą się, przekształcają w inne. Istnienie to bezustanny ruch. Zaczynij zatem krążyć.
- Ale po co? Czy w ten sposób dowiem się, jaki jest sens mojego istnienia?
- Tak – odpowiada głos, po czym znika w przestrzeni, pozostawiając mnie samą.

Misja

–Więc jestem cząstką Energii Życia... – bezwiednie powtarzam za głosem, który zniknął już w przestworzach. – Oraz mam krążyć w otchłani pomiędzy niebem a Ziemią, bo taka jest moja rola. Ale zaraz... Jak długo mam krążyć i w którym konkretnie miejscu? – reflektuję się.

– Jaki jest cel tej gonytwy?

Natrętne pytania wydobywają się z mojego wnętrza i rodzi się ich coraz więcej. Najwidoczniej podsyła je rozum, z którym jestem podłączona, i teraz skrzętnie analizuje on moją transformację.

–Czym jest owa tajemnicza Energia Życia? – pyta. – Światłem? Ciepłem? Mocą magnetyczną? A może jakąś inną formą energii, o której nie słyszano na Ziemi? I kim ty jesteś naprawdę? – dodaje w końcu. – Kwantem? Fotonem?

Tymi pytaniami wybudza wyobraźnię, która zaczyna karmić mnie destrukcyjnymi myślami. Widzę scenariusze własnej śmierci: w pierwszym niszczą mnie molekuły gazu i pyłu; w drugim zderzam się z elektronem bądź jakimś kwarkiem. To koszmar.

Aby uciec od niewygodnych pytań i wizji, ruszam w przestworza, krążę. Mam dziwne przeczucie, że wkrótce wszystko się wyjaśni, że znajdę odpowiedzi. Rozpędzam się, zwalniam. Nagle coś niepojętego dzieje z moim wzrokiem. Widzę wszechświat w całej okazałości. Pojawił się znikąd.

–To niemożliwe – przystaję. – Jestem pewna, że kiedyś tu byłam! Poznaję te gwiazdy. Algol w gwiazdozborze Perseusza. Pulsuje światłem w regularnych odstępach czasu. Niedaleko jest Betelgeza – frunę w jej kierunku. – Czerwony nadolbrzym w gwiazdozborze Oriona. Obserwuję, jak rośnie w oczach i odnoszę wrażenie, że zaraz wybuchnie. Tak, kiedyś tu byłam, jestem tego pewna.

Rozglądam się uważnie i dostrzegam tysiące układów planetarnych, mgławice, a także przejścia do innych wymiarów i wszechświatów.

–Znam je – wykrztuszam. Dziwny niepokój wypełnia moje wnętrze, a strach paraliżuje ruchy. – Co się ze mną dzieje?! Kim jestem?

–Ruszaj! – donośny głos wyrывa mnie z letargu, zaś jakaś siła popycha w pole elektromagnetyczne i przesuwa do przodu. – Ależ to pole jest dziwne! – czuję, jak wraz z nim mknę w przestrzeni kosmicznej z niewiarygodnie dużą prędkością. Muzyka koi moje zmysły. Kto gra...? – pytam rozkojarzona, wsłuchując się w jej brzmienie. – Jest przepiękna.

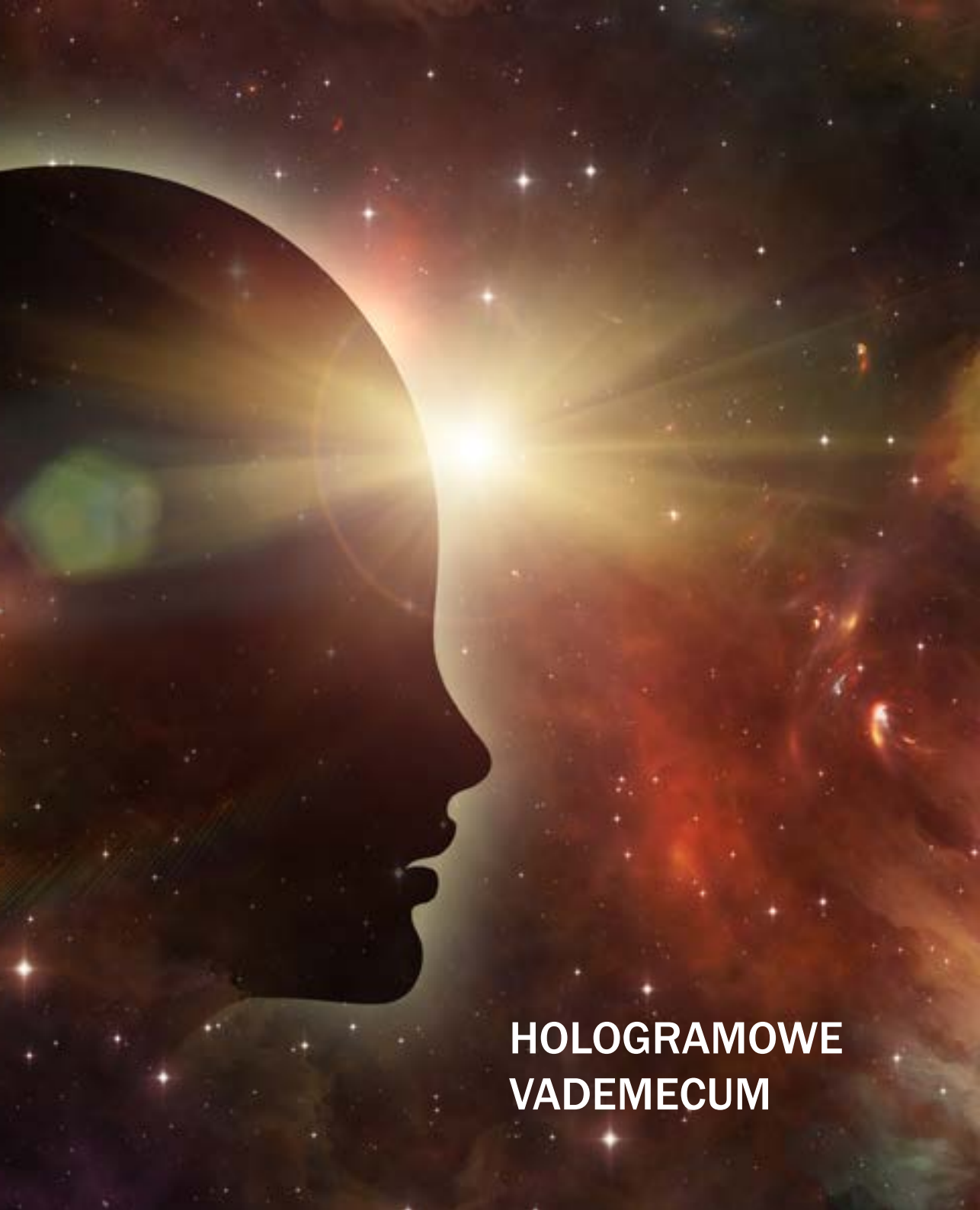
–Twoi przyjaciele. Ocknij się wreszcie.

–Kto?

Błądząc wzrokiem dookoła, zauważam mnóstwo fotonów. Tysiące, miliony, albo i więcej. Ułożyły się w falę, która niesie nadzieję i siłę. Potężną moc pozytywnej energii.

–Czyżbym była jednym z nich?

–A jakże – foton z prawej odczytuje moje myśli. – Brakowało nam ciebie, A–moll.



**HOLOGRAMOWE
VADEMECUM**

Mechanika Kwantowa

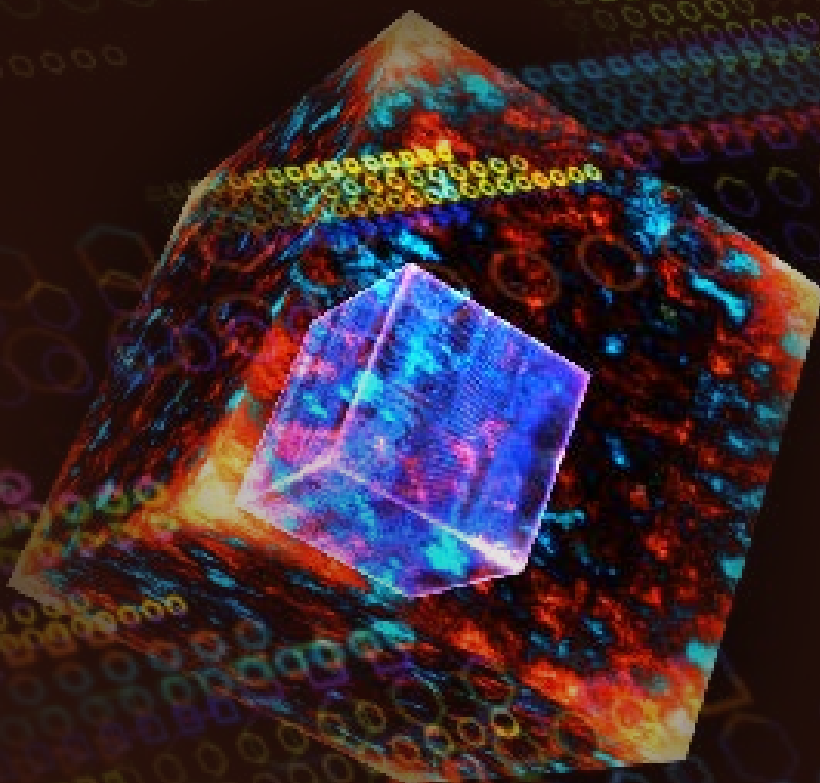
Dlaczego Powstała?

Na początku XX wieku naukowcy szukali teorii, które mogłyby wyjaśnić, jak naprawdę działa wszechświat. Klasyczna fizyka nie była w stanie dostarczyć im pełnych odpowiedzi na szereg pytań, ponieważ jej prawa oraz zasady zostały opracowane, aby opisywać zjawiska – takie jak ruch ciał niebieskich czy obiekty w skali ludzkiej – na skalach makroskopowych.

Odkryto też, że niektóre zjawiska atomowe i subatomowe zachowują się w sposób, którego nie można wyjaśnić za pomocą klasycznych teorii. Na przykład efekt fotoelektryczny, polegający na uwalnianiu elektronów z metalu pod wpływem światła, czy problem z promieniowaniem ciała doskonale czarnego, który dotyczy emisji energii przez rozgrzane ciała, nie mieściły się w ramach klasycznych wyjaśnień.

Fizycy dążyli do zrozumienia fundamentalnych praw rządzących wszechświatem, a nie jedynie opisanie zjawisk na poziomie doświadczalnym.

Zauważono wtedy, że prawdziwe zrozumienie natury wymaga przeformułowania podstawowych pojęć i zasad fizyki, w szczególności tych dotyczących materii i energii. Skłoniło to naukowców do poszukiwania nowych teorii, takich jak mechanika kwantowa.



Mechanika kwantowa zrewolucjonizowała nasze rozumienie rzeczywistości; m.in. wprowadziła przełomowe koncepcje, które odmieniły sposób, w jaki postrzegamy materię i energię.

■ Dualizm Korpuskularno-Falowy

Ta zasada ujawniła, że cząstki elementarne, takie jak elektrony czy fotony, mogą wykazywać właściwości zarówno fal, jak też cząstek, co zburzyło tradycyjny podział na materię i energię.

■ Zasada Nieoznaczoności Heisenberga

Zasada nieoznaczoności Heisenberga mówi, że nie jesteśmy w stanie jednocześnie dokładnie znać wszystkich właściwości cząstki, takich jak jej położenie i prędkość, co oznacza, że w świecie kwantowym zawsze będzie element niepewności, zaś im dokładniej znamy jedną cechę, tym mniej precyzyjnie możemy określić inną. To odkrycie pokazuje, że nieprzewidywalność jest fundamentalną częścią natury na poziomie atomowym.

■ Stan Superpozycji

Pokazuje, że cząstki mogą istnieć w wielu stanach jednocześnie aż do chwili pomiaru, co przeciwstawia się klasycznemu rozumieniu, że obiekt musi posiadać jedną określoną właściwość w danym momencie.

■ Splątanie Kwantowe

Zjawisko, w którym pary cząstek są tak ze sobą powiązane, że stan jednej natychmiast wpływa na stan drugiej, niezależnie od odległości między nimi. Te zjawiska wskazują na głęboką i nieoczywistą naturę rzeczywistości na poziomie kwantowym oraz są podstawą dla wielu zaawansowanych technologii, w tym m.in. potencjalnych komputerów kwantowych.



Do powstania mechaniki kwantowej przyczyniło się kilku wybitnych naukowców:

Max Planck jest uważany za ojca mechaniki kwantowej. W 1900 roku wprowadził ideę, że energia emitowana przez obiekt jest skwantowana, czyli występuje w dyskretnych porcjach, a nie ciągle. To było pierwsze zastosowanie idei kwantów.

Albert Einstein przyczynił się do rozwoju mechaniki kwantowej poprzez swoją teorię o efekcie fotoelektrycznym, którą opublikował w 1905 roku. Sugerował on, że światło również może być skwantowane (w postaci fotonów).

Niels Bohr w 1913 roku rozwinął model atomu, który wyjaśniał, dlaczego elektrony nie spadają na jądro, a także jak powstają linie widmowe atomów.

Werner Heisenberg w 1925 roku sformułował zasadę nieoznaczoności, która mówi, że nie można jednocześnie dokładnie zmierzyć położenia oraz pędu cząstki.

Erwin Schrödinger wprowadził równanie falowe (Schrödingera) w 1926 roku, opisujące, jak stan kwantowy cząstki zmienia się z czasem.

Paul Dirac w 1928 roku połączył mechanikę kwantową z teorią względności, przewidując istnienie antymaterii





Rozdział Drugi

Tworzenie Życia

Pangea

Fala strachu jest potężna. Mam wrażenie, że jest największa spośród wszystkich fal energii, które oplatają obecnie Ziemię; wyglądem przypomina sieć rybacką zarzuconą w otchłań kosmosu. Choć w rzeczywistości tworzą ją fotony, niosące niepokój i grozę. Są ich miliardy. Jak szarańcza niszczą wszystko, co napotkają na swojej drodze.

Odkąd ta mroczna fala wciągnęła mnie do środka, straciłam kontrolę nad własnymi ruchami. Raz i dwa, raz i dwa. Poruszam się w rytmie innych fotonów. Tak przez pięćdziesiąt, sześćdziesiąt milionów lat, a być może i dłużej. Dawno straciłam poczucie czasu. Wepchnięta w szereg, przesuвам się wraz z nimi, oglądając Pangeę. Widzę, jak formułuje się ocean Atlantycki, ląd rozpada na kontynenty, potem pojawiają się nowe gatunki dinozaurów oraz pierwsze ssaki.

Właśnie wlatujemy do dżungli. Korony drzew i pędy lian zbudowały nad lasem szczelny dach, dlatego wszędzie panuje półmrok, my zaś niezauważalnie wsuwamy się pomiędzy gałęzie. Suniemy niczym żałobny orszak, który emanuje lękiem. Chciałabym uciec, lecz nie mogę. Muszę oglądać to przerażające zdarzenie.

Małe zwierzątka wyglądem przypominają myszy. Tak naprawdę to multituberkulaty, czyli rodzaj pradawnych ssaków, które żywiły się owadami oraz roślinami. Są ich tysiące; cichutko stąpają po zielonych baldachimach, poszukując pożywienia. Chyba czują zagrożenie, gdyż rozpoczynają nerwowo trucht tam i z powrotem. Mam wrażenie, że drzewa poruszają się wraz z nimi, że wszystko drży. Nagle zauważam ogromne ptaki frunące ponad lasem. Rozpiętość ich skrzydeł sięga półtora metra, mają one długie i smukłe dzioby.

–To gady z rodziny pterozaurów – szepcze foton z prawej. – Niemniej to nie ich boją się multituberkulaty.

–Kogo więc?

–Spinozaurów. Spójrz, idą za nimi.

Odwracam się. Grupa osiemnastometrowych dinozaurów, mięsożerców, kroczy poprzez dżunglę, łamiąc drzewa. Idą na dwóch tylnych kończynach, ciężko przekładając stopy. To właśnie od tych uderzeń drży ziemia. Stworzenia wyglądają przerażająco. Na grzbietach mają ogromne rybnie grzebienie, z ich szczęk wystają długie, ostro zakończone zęby.

Multituberkulaty wpadają w panikę. Niektóre uciekają gdzie popadnie, spadając z gałęzi, inne stoją nieruchomo, jak gdyby były zamrożone. Wszystkie jednak są pełne strachu. Podsycamy energię, przenikając powietrze, i fala powiększa się, po czym rozgałęzia: część fotonów pozostaje w lesie, natomiast ja z mknę dalej z pozostałymi.

–Skąd tyle wiesz? – pytam, odwracając się w prawo.

–Widziałem to wiele razy. Zresztą nie tylko to. Ale też początki Ziemi, jej najlepsze okresy oraz czasy końca.

–Nie rozumiem, jak to w ogóle możliwe, przecież jesteśmy dopiero w czasach Pangei.

–Owszem, ale podobna historia wciąż wydarza się w równoległych światach. Zaraz w Ziemię uderzy potężna asteroida i zabije większość dinozaurów. Będą pożary, powstaną mega-tsunami...

–Czyli?

–Potężne fale o wysokości półtora kilometra. Uwolni się też chmura pyłów i gazów, które zasłonią dopływ światła do planety. Dojdzie do ochłodzenia i masowego wymierania. Zginą nie tylko dinozaury i inne gady, również całe ekosystemy. Kolejno nasza fala strachu urośnie do niebotycznie wielkich rozmiarów...

–Przestań! – przerywam mu w pół słowa. – Przecież Ziemia przetrwa.



Od około 4,5 miliarda lat, więc od początku swojego istnienia, Ziemia podlega nieustannym geologicznym przemianom.

Każda epoka przynosi nowe ukształtowanie lądów i mórz, rzeźbiąc i zmieniając jej powierzchnię – powstają i znikają wielkie superkontynenty, które mają znaczący wpływ na globalny klimat, jak również na ewolucję oraz rozmieszczenie gatunków roślin i zwierząt na Ziemi.

Kluczowe etapy formułowania kontynentów obejmują:

Rodinia

(1,1 miliarda – 750 milionów lat temu)

Superkontynent Rodinia, obejmujący większość dzisiejszych lądów, istniał w czasie, gdy klimat na Ziemi był znacznie inny niż obecnie. W okresie rozpadu Rodinii mogło dojść do ekstremalnych zlodowaceń znanych jako Ziemia-śnieżka; wtedy życie było głównie mikrobiologiczne, z pierwszymi prokariotami (bardzo prostymi, jednokomórkowymi organizmami, np. bakterie) oraz eukariotami (bardziej złożonymi komórkami z jądrem, które występują m.in. roślinach czy zwierzętach).

Paleozoik

(541–252 milionów lat temu)

W paleozoiku kontynenty były rozproszone, co miało wpływ na rozwój różnorodnych klimatów. Był to również czas rozwoju życia wielokomórkowego, w tym pierwszych ryb i roślin naczyniowych, a później amfibii i pierwszych owadów.

Pangea

(335–175 milionów lat temu)

Powstanie Pangei bardzo wpłynęło na globalny klimat, często prowadząc do suchych i gorących warunków wewnętrznych obszarów kontynentu; życie ewoluowało dalej, pojawiły się też pierwsze gady, a następnie dinozaury.





Rozdział Czwarty

**Odpowiedzi
Wszechświata**

Panika

Znowu mknę po otchłani nieba jako foton energii życia niosący tęsknotę. Wolna, przepełniona nadzieją na to, że niebawem dotrę do XXI wieku. Skąd ten optymizm? Bo oto widzę na horyzoncie falę harmonii i spokoju, która migocze milionem światła. Te przyciągają mnie oraz wabią obietnicą powrotu do domu i mojej ludzkiej postaci. Pędzę w ich stronę jak szalona, niczym kometa przecinając niebo.

–Leć wyżej! – głos dochodzi z oddali. Jest cichy i niewyraźny, jednak mimo to posłusznie wzbijam się w górę. – Jeszcze wyżej!

–Czekajcie, już wychodzę poza atmosferę, zaraz do was dołączę.

–Zatrzymaj się! – woła B–dur, foton energii życia, który podąża za mną.

– To niebezpieczne! Przekroczyliśmy wymiar naszej czasoprzestrzeni.

Nie słucham go. Nie chcę słuchać, bo od dwustu milionów lat błędzę po wszechświecie i mam dość tej podróży. Marzę o powrocie do domu, do mojej ludzkiej postaci.

–E–dur, A–dur, gdzie jesteście?! – wzywam moich przyjaciół, sunąc w kierunku uciekającej fali.

Nagle wpadam w jakieś niezwykle miejsce w czasoprzestrzeni. Nie widzę ich, ale czuję. Muzyka harmonii koi moje zmysły, a ja zanurzam się w jej brzmieniu, kołyszę w jej rytmie jak w oceanie szczęścia. I już nie chcę do życia niczego więcej. Nie muszę wracać do domu ani nigdzie. Jest mi dobrze.

–Uciekaj! – krzyczy B–dur i z całą mocą uderza we mnie.

–Auć! Co robisz?

–Ratuję, gdyż wciąga cię iluzoryczny wymiar. Uciekaj stąd, inaczej utkniesz w nim na zawsze!

–Ale dlaczego? – pytam zrozpaczona. – Przecież jest mi tak dobrze!

–Ta fala nie istniała. To tylko iluzja, zrozum. Obraz tej fali zniknął

w momencie, gdy zbliżyliśmy się do niego. Słyszałaś tylko jej echo, doszło do kolapsu.

–Jakiego *kolapsu*, nic nie rozumiem?!

–Fala wybrała inne miejsce istnienia we wszechświecie. Tutaj jej nie ma. A–moll, ocknij się wreszcie, lećmy już na Ziemię!

Nadal niewiele pojmuję z kwantowej teorii, lecz lecę wraz z nim. Wbijamy się w atmosferę, a moment później – w gęste chmury. Wtem przed naszymi oczami ukazuje się Ziemia. Widzę góry porośnięte lasami, kolorowe łąki, rzeki oraz rozległe miasta, ponad którymi krążą fale różnych energii. Strach jest najpotężniejszą. Przypomina szeroką, burzową chmurę, przysłania ona słońce. Tuż obok niej dostrzegam falę agresji. Jest czerwona, przecina niebo na pół. I gdyby nie miłość, zapewne już rozdarłaby czasoprzestrzeń na dwa oddzielne wymiary. A tak fala miłości, zbita i giętka, jak wąż boa przenika między nimi, scalając je ze sobą.

–Wszystko ma swoje miejsce i sens – myślę z podziwem. – Choć trudno zrozumieć reguły tej gry, wszechświat zdaje się być idealnie wymyślonym tworem. Przez kogo? W jakim celu? Tego nie wiem. Póki co rozglądam się jeszcze w poszukiwaniu fali harmonii i spokoju, która zabrała mnie w podróż po wszechświecie. Ale nie ma jej w zasięgu wzroku.

–B–dur, widzę mój dom... – szepczę przejęta. – Zaraz moja ludzka postać wyjdzie na balkon i spojrzy w niebo. Wtedy w nią wskoczę. Poczekaj ze mną, proszę.

–Dobrze.

Znajdujemy miejsce na gałęzi wysokiego dębu i wpatrujemy się w balkon. Wiatr delikatnie kołysze liśćmi, zaś promienie słońca osiadają na szybach. Obejmuję wzrokiem przestrzeń: dom, trawnik oraz ulicę.

Czy Istnieją Światy Równoległe?

Tego jeszcze nie wiemy, choć spekulacji na ten temat jest wiele. Już starożytni filozofowie, np. Demokryt (który twierdził o istnieniu nieskończonej liczbie światów), zastanawiali się nad tą kwestią. Współcześnie stanowi ona poważny temat badawczy, który przyciągnął uwagę wielu wybitnych naukowców zarówno z przeszłości, jak też współczesnych.

Teoria Względności Einsteina

Jednym z pierwszych naukowych podejść do koncepcji innych wymiarów była teoria względności Alberta Einsteina z początku XX wieku. Einstein zaproponował, że czas można traktować jako czwarty wymiar, współistniejący z trzema wymiarami przestrzennymi. To pojęcie było kluczowe dla jego ogólnej teorii względności, opisującej grawitację jako efekt zakrzywienia czasoprzestrzeni.

Einstein zaproponował, że obiekty o masie, takie jak planety czy gwiazdy, zakrzywiają tkaninę czasoprzestrzeni wokół siebie; takie zakrzywienie zaś wpływa na ruch innych obiektów, które poruszają się przez tę zakrzywioną czasoprzestrzeń, tworząc efekt, który odbieramy jako siłę grawitacji. Innymi słowy, planety poruszają się wokół gwiazd nie dlatego, że są przyciągane siłą grawitacji, lecz dlatego, że poruszają się po zakrzywionych ścieżkach w czasoprzestrzeni zakrzywionej przez masywne ciała, takie jak gwiazdy.





Teoria Kaluzy–Kleina

W latach 20. XX wieku teoretycy Theodor Kaluza i Oskar Klein zaproponowali, że wszechświat może mieć więcej niż cztery wymiary. Ich prace doprowadziły do powstania teorii która próbowała połączyć ogólną teorię względności z elektromagnetyzmem, sugerując istnienie dodatkowych, zwiniętych wymiarów.

Postulowała ona, że oprócz czterech znanych nam wymiarów czasoprzestrzennych (trzech przestrzennych i jednego czasowego), istnieje również dodatkowy, piąty wymiar, zwinięty w bardzo małą skalę; zaś ta dodatkowa, zwinięta przestrzeń miała być niewidoczna w codziennym doświadczeniu, lecz jej obecność miała umożliwiać matematyczne ujęcie zarówno grawitacji, jak i elektromagnetyzmu w jednym, spójnym teoretycznym modelu.

Iwona Gajda

Pisarka, Publicystka. Relacjonuje Świat.

Autorka opowiadań i książek, w których łączy różne gatunki literackie, m.in. fantastykę, literaturę naukową, reportaż, bajki i powieści. Jej twórczość skupia się na opisywaniu i interpretowaniu rzeczywistości.

W swoich książkach zabiera czytelników w podróż po teraźniejszości i przeszłości narodów, a także zachęca do refleksji nad przyszłością cywilizacji oraz kondycji planety.

Jej bibliografia obejmuje blisko trzydzieści pozycji książkowych, w tym cykl „OKTALOGIA”, który składa się z dwóch serii: „Raport Ziemi” (tom 1–5) i „Granice Ziemi” (tom 6–8). Książki pisane są techniką strumienia świadomości i oscylują między jawą a snem, prezentując oryginalną wizję rzeczywistości. W dorobku autorki znajdują się także trzy tomiki poetyckie.

Zawodowo związana jest z branżą IT i otrzymała wyróżnienie:

„Strong Women in IT 2021 – Global Edition”

„Strong Women in IT 2023 – Global Edition”.

Bibliografia

Cykl: Hologramowy Świat 2023–2024

Planeta Ziemia i Człowiek Część I
Genetycznie Idealne Istoty Część II
Energia Życia Część III
Molekuły Nowej Ery Część IV*

Zwierzęta Przemówiły 2023

Tomiki Poezji 2022–2023

W Kołowrocie Zmysłów
Kamienne Serca
Podszepty Lasu

Cykl: Papierówki 2021

Papierówki w Londynie
Papierówki w Moskwie
Papierówki w Egipcie
Podróże poza czasem [Londyn, Moskwa, Egipt]

Cykl: Granice Ziemi 2022

Bezimienni [Meksyk] Część I
Niedotykalni [Indie] Część II
Ocaleńcy [Kanada] Część III

Cykl: Raport Ziemi 2021

Powrót Cesarza [Chiny] Część I
Znaki Czasu [Stany Zjednoczone] Część II
Droga do Raju [Izrael] Część III
Ręka Boga [Argentyna] Część IV
Czas Snu [Australia] Część V

Pozycje Anglojęzyczne:

Series: The Holographic World 2023–2024

The Earth And Humanity Part I
Genetically Ideal Individuals Part II
The Energy of Life Part III
New Era Molecules Part IV**

The Animals Spoke Up 2023

* Książka ukaże się w 2024.

** Książka ukaże się w 2024.

Hologramowy Świat



© Copyright by

BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.

Katowice 2023

Opracowanie graficzne/skład: Aleksandra Staszak

Korekta tekstu: Agnieszka Gajda

Redakcja: BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.

ISBN: 978-83-970193-1-7

Niniejszy utwór stanowi wytwór wyobraźni autora, a wszelkie podobieństwo do osób żyjących lub zmarłych i wydarzeń jest całkowicie przypadkowe.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających czy innych, bez uprzedniego wyrażenia zgody przez właściciela praw.

www.iwonagajda.com

www.bpc-group.pl

www.bpc-guide.pl

W *Hologramowym Świecie* bohaterka przemienia się w foton Energii Życia i wyrusza w podróż, by poznać tajemnicę istnienia. W trakcie tej wędrówki zagłębia się w świecie cząstek subatomowych, doświadcza absorpcji, emisji, splątania, superpozycji i innych zjawisk kwantowych. Przemierza miliony lat, od pradawnej Pangei po współczesność, staje się świadkiem i uczestnikiem historycznych wydarzeń m.in. wpływa na losy rodziny Abrahama Lincolna, przyczyniając się do zniesienia niewolnictwa, a na paryskim Montmartre ratuje życie malarza impresjonisty. Zostaje też wchłonięta przez pigmenty faszystowskiej flagi i eksploruje świat równoległy.

Drugą integralną częścią *Energii Życia* jest *Vademecum*. To przewodnik, który przybliży czytelnikom zjawiska kwantowe oraz teorie naukowe wspomniane w fabule. Oferuje także kontekst dla licznych postaci historycznych oraz teorii naukowych, rozświetlając tło fabularne książki.

Energia Życia to fascynująca opowieść o mocy i wpływie energii wszechświata na nasze życie. Ukazuje, jak intencje i pragnienia kształtują rzeczywistość i jak mocno jesteśmy powiązani ze sobą. Książka jest zaproszeniem do świata, w którym nauka splata się z magią.

Wejść do tej rzeczywistości i odkryj tajemnicę życia.



Iwona Gajda - Pisarka. Publicystka. Poetka. Relacjonuje Świat.

www.iwonagajda.com